

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2017 roku w sprawie o sygn. akt I C 374/16 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa T. L. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.669 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 lipca 2016 roku do dnia zapłaty, oraz kwotę 118 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. umorzył postępowanie w pozostałym zakresie;
3. obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwoty 594 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
4. nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 148,47 zł z roszczenia zasądzonego w punkcie 1.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Pozwem z dnia 4 lipca 2016 roku skierowanym przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. powód T. L. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 4.510 zł wraz z odsetkami od dnia 29 października 2013 roku do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu podano, że w dniu 24 września 2013 roku doszło do kolizji, której sprawca miał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Na skutek tej kolizji doszło do uszkodzenia samochodu powoda. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi kwotę 2.797 zł tytułem odszkodowania. Zdaniem powoda była to kwota zaniżona, ponieważ koszty naprawy jego pojazdu wynoszą 7.227 zł. Powód w tym celu wykonał kalkulację, za którą zapłacił 80 złotych. W pozwie powód dochodził różnicy między wypłaconym, a należnym według niego odszkodowaniem oraz domagał się zwrotu kosztów kalkulacji. W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Strona pozwana zakwestionowała zakres i wysokość szkody. Zdaniem pozwanego górną granicę obowiązku naprawienia szkody stanowi rzeczywisty koszt naprawienia szkody, a nie hipotetyczny koszt naprawienia i tym samym powód może domagać się zwrotu kosztów naprawy potwierdzonych fakturami. W późniejszym piśmie procesowym strona powodowa podniosła także, że skoro powód sprzedał samochód w stanie nienaprawionym po kolizji z dnia 24 września 2013 roku wraz z innymi niesprecyzowanymi uszkodzeniami, a na jego rzecz wypłacono już odszkodowanie, to nie można uznać by w jego majątku występował uszczerbek w postaci konieczności poniesienia kosztów naprawy pojazdu. Pismem złożonym na rozprawie w dniu 25 października 2017 roku powód cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia do kwoty 3.669 zł, która stanowiła różnicę między oszacowanymi kosztami naprawy przez biegłego a wypłaconą kwotą odszkodowania oraz obejmowała koszty wyceny.

W niniejszym postępowaniu ustalono, że w dniu 17 września 2013 roku J. L. darował powodowi „50 % udziałów samochodu osobowego” marki O. (...). Ponadto w tym samym dniu R. L. darował powodowi „50 % udziałów samochodu osobowego” marki O. (...). W dniu 24 września 2013 roku doszło do kolizji, której sprawca miał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Na skutek tej kolizji doszło do uszkodzenia samochodu powoda. Na chwilę zdarzenia powód był właścicielem samochodu marki O. (...) rok prod. 1998. Sąd I instancji ustalił, że przed tą kolizją samochód był sprawny, wszystkie uszkodzone elementy były sprawne, z oryginalnym lakierem. W wyniku przedmiotowego zdarzenia uszkodzeniu uległ tył samochodu. Następnie powód uczestniczył w kolejnej kolizji i uszkodzeniu uległ przód samochodu. W dniu 12 grudnia 2013 roku powód sprzedał ten samochód za kwotę 5.000 zł. Samochód nie został naprawiony po kolizji z 24 września 2013 roku. Zakres uszkodzeń pojazdu był niesporny między stronami. Uszkodzeniu uległ zderzak tylny, amortyzator zderzaka tylnego, pokrywa tylna oraz jej osłona, które kwalifikowały się do wymiany. Sąd Rejonowy ustalił, że uzasadniony koszt naprawy samochodu powoda na skutek uszkodzeń powstałych w wyniku kolizji z dnia 24 września 2013 roku wyniósł 6.386,97 zł. Szacowana wartość samochodu przed szkodą wynosiła 9.500 złotych. Wartość pojazdu w stanie

uszkodzonym, szacowana w oparciu o metodę zredukowanego kosztu naprawy wynosiła według cen z daty szkody 6.2000 zł. Tzw. Zredukowany koszt naprawy obliczany poprzez system InfoExpert to koszt naprawy zakładający użycie części pochodzących z odzysku i zapewniający jeszcze opłacalność naprawy. (...) oszacował go na kwotę 3.265 zł. Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że koszt technologicznie koniecznej naprawy uszkodzeń samochodu O. (...) nr rej (...) powstałych wyłącznie na skutek zdarzenia z dnia 24 września 2013 roku, z uwzględnieniem średniej stawki roboczogodziny dla nieautoryzowanych zakładów naprawczych, obowiązującej na lokalnym rynku w dniu ustalenia szkody przez pozwanego, z uwzględnieniem stosowanych korekt z tytułu wcześniejszych napraw, wieku pojazdu, przebiegu – przy zastosowaniu części zamiennych, o jakości porównywalnej do części oryginalnych, sygnowanych marką producenta innego, niż producent pojazdu wynosił 5.310,92 zł. Części o tzw. „porównywalnej jakości” nie można jednak uznać za części oryginalne w rozumieniu art. 70 a ustawy „prawo o ruchu drogowym”, gdyż nie są to części jak sama nazwa wskazuje, o tej samej jakości co części, sygnowane logo producenta pojazdu. Za takie mogą być uważane jedynie części sygnowane marką producenta części (tj. części o umownym oznaczeniu jakościowym Q), które nie były dostępne w dacie likwidacji szkody. Sąd wskazał także, że ilość roboczogodzin, niezbędna do naprawy pojazdu wynosiła:

-4,8 rbg dla prac blacharsko-lakierniczych;

-0,3 rbg dla zabezpieczenia antykorozyjnego;

-4,7 rbg w przypadku prac lakierniczych.

Zastosowanie do naprawy części nowych, innych niż sygnowanych logo producenta pojazdu, z uwagi na brak części o jakości Q (z logo producenta części), nie daje gwarancji przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Z dostępnych części alternatywnych występuje jedynie zderzak tylny, który jako element bezpieczeństwa biernego samochodu winien zostać zastąpiony częścią oryginalną, gwarantującą utrzymanie standardu bezpieczeństwa, zapewnianego przez producenta pojazdu. Natomiast dla części alternatywnych brak jest wyników testów zderzeniowych świadczących, że uzyskiwały one pozytywne wyniki w tym zakresie. Ustalono także, że powód wykonał kalkulacje kosztów naprawy pojazdu, za którą zapłacił 80 złotych.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie niesporny był fakt powstania szkody w mieniu powoda oraz fakt, że powodowi wypłacono odszkodowanie w kwocie 2.797 zł. Sporna była okoliczność czy wypłacona kwota jest wystarczająca czy też powodowi należy się dopłata odszkodowania. Sąd I instancji wskazał, że w toku postępowania zostało wykazane że samochód powoda nie został naprawiony. Zdaniem Sadu w tej sytuacji należało przyjąć zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Zdaniem Sądu Rejonowego poniesiona przez poszkodowanego szkoda nie zależy bowiem od tego, czy naprawił samochód, ale wyraża się utratą jego wartości w stosunku do pojazdu nieuszkodzonego. Sąd Rejonowy wskazał, że wymagalność roszczenia o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego nie jest zależna od tego czy naprawa została już dokonana. Celem odszkodowania jest bowiem wyrównanie uszczerbku majątkowego, który powstał w wyniku zdarzenia wywołującego szkodę, a uszczerbek ten istnieje od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą rozmiarowi szkody ustalonemu w sposób przewidziany przepisami prawa. Sąd Rejonowy dodał, że ponadto Sąd Najwyższy podkreślał, iż na wysokość świadczenia ubezpieczyciela nie ma wpływu dokonana przed likwidacją szkody przez zakład ubezpieczeń naprawa pojazdu i jej zakres. Sąd podał także, że nadto Sąd Najwyższy wskazuje, iż wysokość świadczeń obliczać należy na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z chwili ich ustalenia. W ocenie Sądu, dla rozstrzygnięcia sprawy niezbędnym było zatem ustalenie ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu marki O. (...). W tym zakresie oparto się w całości na opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej

i ruchu drogowego W. S. jako na pełnowartościowym źródle wiedzy specjalnej. Podano, że zgodnie z treścią opinii przeciętny, ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy przedmiotowego samochodu na skutek uszkodzeń z dnia 24 września 2013 roku wynosił 6.386,97 złotych. Sąd ustalił całkowitą wysokość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu przy użyciu dostępnych części oryginalnych z logo producenta pojazdu. Wątpliwości, czy części konieczne do naprawy pojazdu winny być oryginalnymi częściami zamiennymi sygnowanymi logo producenta czy też częściami zamiennymi o porównywalnej jakości przesądził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 czerwca 2012 r. (III CZP 85/11, Lex nr 1218190), w którym stwierdził, że w przypadku uszkodzenia tych części pojazdu, które przed uszkodzeniem były częściami oryginalnymi sygnowanymi logo producenta, należy uwzględniać ceny nowych części oryginalnych, zaś pomniejszenie ich wartości o wartość zużycia uszkodzonych części dopuszczalne jest jedynie wówczas, gdyby uwzględnienie nowych części w znaczny sposób zwiększało wartość całego pojazdu. Punktem wyjścia przy ocenie wysokości odszkodowania powinny być ceny nowych części zamiennych sygnowanych logo producenta. Takie bowiem części co do zasady zapewniają przywrócenie pojazdu do stanu sprzed uszkodzenia, to znaczy do takiego stanu, w którym pod względem użytkowym, estetycznym i technicznym pojazd będzie zaspokajał potrzeby poszkodowanego. Jeśli zaś ubezpieczyciel chciałby podważyć wysokość tak ustalonego odszkodowania, wykazując przykładowo, że ze względu na wiek pojazdu lub jego stan sprzed uszkodzenia odszkodowanie to będzie zawyżone, powinien to wykazać, w tym bowiem zakresie to na nim spoczywa ciężar dowodowy. Dopiero wówczas przy ocenie sposobu obliczania wysokości odszkodowania należy brać pod uwagę, jakie części znajdowały się w pojeździe przed uszkodzeniem, czy były wcześniej naprawiane lub wymieniane, jak długo były eksploatowane oraz jaki jest wiek. Sąd Rejonowy wskazał, że w związku z powyższym wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego obejmują koszt nowych oryginalnych części zamiennych, jeśli ich użycie było konieczne do naprawienia uszkodzonego pojazdu. Przywrócenie uszkodzonemu przedmiotowi waloru stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu go do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Uwzględniając zatem wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowanie w wysokości 2.797 zł zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.669 zł tytułem odszkodowania za koszt naprawy uszkodzonego pojazdu, która obejmuje 3.589 złotych tytułem kosztów naprawy pojazdu i 80 złotych tytułem kosztów kalkulacji. Sąd Rejonowy podał, że w niniejszej sprawie powód zlecił wykonanie prywatnej wyceny wobec trwającego postępowania likwidacyjnego. Celem sporządzenia prywatnej wyceny było uzyskanie od niezależnego podmiotu stanowiska co do wysokości kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. Posiadanie przez powoda wyceny pozwoliło na ocenę podjętej przez ubezpieczyciela decyzji o wysokości kosztów naprawy, a tym samym domaganie się wyższego odszkodowania. Sąd I instancji podzielił w tym względzie stanowisko orzecznictwa, zgodnie z którym odszkodowanie, przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. W kwestii zasądzonych należności ubocznych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 kc i zasądzono je od dnia następującego po dniu wniesienia pozwu. Uzasadniono to tym, że powód zgłosił pozwanemu w 2013 roku szkodę, ale nie sprecyzował kwoty dochodzonego roszczenia. Natomiast na podstawie art. 355 § 1 kpc Sąd umorzył postępowanie w pozostałym zakresie wobec cofnięcia pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go na podstawie art. 367 § 1 i 2 kpc w części, tj. w zakresie pkt 1, 3 i 4 wyroku. Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 kpc zakażonemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc w zw. z art. 316 § 1 kpc poprzez naruszenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowodów wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, co przejawiało się w tym, że Sąd podzielił wnioski i twierdzenia strony powodowej co do sposobu wyliczenia odszkodowania w oparciu o hipotetyczne koszty naprawy wyliczone przez biegłego sądowego, podczas gdy poszkodowany sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym, zatem wypłata odszkodowania stanowiącego równowartość hipotetycznych kosztów naprawy nie naprawi rzeczywistej szkody jaka powstała w majątku powoda i nie wypełni swojej kompensacyjnej roli (art. 361 § 2 kc), ani też koszty te nie stanowią wydatków niezbędnych do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody (art. 363 § 1 kc);

b. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc oraz w zw. z art. 278 § 1 i 3 kpc poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny dowodu z opinii biegłego polegającej na przyjęciu, że koszty naprawy ustalone przez biegłego stanowią szkodę podlegającą naprawieniu w niniejszym postępowaniu;

c. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc, art. 245 kpc i 278 kpc poprzez poczynienie wadliwych ustaleń w zakresie konieczności i celowości zlecenia opinii prywatnej, w sytuacji gdy sporządzenie prywatnej kalkulacji było zbędne albowiem poszkodowany nie naprawił pojazdu, a zbył go w stanie uszkodzonym;

nadto w przypadku uznania, że szkodą poszkodowanego są „uzasadnione koszty naprawy”, zarzucono Sądowi I instancji naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

d. art. 233 § 1 i 2 kpc w zw. z art. 278 § 1 i 3 kpc oraz art. 227 kpc poprzez błędną i wybiórczą ocenę dowodu z opinii biegłego i przyjęcie, że przywrócenie stanu poprzedniego powinno nastąpić przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych (w sytuacji, gdy:

- biegły w opinii stwierdził, że naprawa - z uwagi na wiek pojazdu (powyżej 15 lat eksploatacji w dacie szkody, z wcześniejszymi uszkodzeniami) – możliwa jest przy zastosowaniu części niesygnowanych logo producenta pojazdu (jakości (...)), jak również oryginalnych części z logo producenta pojazdu pochodzących z rynku wtórnego, będących w dobrym stanie wizualnym;
- poszkodowany nie serwisował do dnia szkody pojazdu w autoryzowanym serwisie naprawczym, nie dokonywał w nim napraw pojazdu, pojazd nie był już na gwarancji producenta pojazdu, a zatem nie zachodziła konieczność naprawy pojazdu z zastosowaniem nowych, oryginalnych części zamiennych z logo producenta pojazdu;

2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a. art. 361 § 1 i 2 kc w zw. z art. 363 § 1 i 2 kc w zw. z art. 822 § 1 i 2 kc oraz art. 824¹ § 1 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie powyższych przepisów polegające na:

- błędnej wykładni tych przepisów i przyjęcie, że szkoda rozumiana jako pomniejszenie majątku poszkodowanego na skutek określonego zdarzenia (art. 361 § 2 kc) jest w swej istocie tożsama z hipotetycznymi, określonymi kosztorysowo wydatkami na naprawę pojazdu (przywrócenie stanu poprzedniego – art. 363 § 1 zd. 1 kc) w sytuacji, gdy ubytek w majątku poszkodowanego jest wartością o charakterze stałym, ustalany na dzień wyrządzenia szkody i stanowiącym w istocie zmniejszenie wartości pojazdu związane z jego pokolizyjnymi uszkodzeniami;
- błędnej wykładni tych przepisów przez przyjęcie, że w przypadku sprzedaży pojazdu bez wcześniejszej naprawy, wartość szkody to ustalony metodą kosztorysową, hipotetyczny koszt naprawy pojazdu, podczas gdy w przypadku sprzedaży pojazdu przez poszkodowanego niemożliwe jest przeprowadzenie naprawy w sposób określony w kosztorysie, co oznacza, że wybór sposobu naprawienia szkody przez poszkodowanego doznaje ograniczenia w zw. z art. 363 § 1 zd. 2 kc, co z kolei oznacza, że świadczenie w pieniądzu winno pokryć jedynie różnicę w majątku poszkodowanego przed i po szkodzie, tj. wartości pojazdu przed szkodą i w stanie uszkodzonym;
- błędnej wykładni tych przepisów i pominięciu, że poszkodowany zbywając pojazd w stanie uszkodzonym pozbawił się możliwości skorzystania z tej formy naprawienia szkody, która polegałaby na przyznaniu mu kwoty pozwalającej na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku (kosztów naprawy), a tym samym świadczenie ubezpieczyciela ogranicza się do wyrównania uszczerbku w majątku poszkodowanego wyrażającej się różnicą pomiędzy ceną nabycia pojazdu a ceną sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym;
- w związku z powyższym również błędne zastosowanie ww. przepisów polegające na przyjęciu, że wypłata hipotetycznych kosztów naprawy z zastosowaniem oryginalnych części zamiennych oznaczonych logo producenta pojazdu doprowadzi do naprawienia szkody, podczas gdy w przedmiotowym stanie faktycznym uzasadnione jest pokrycie jedynie rzeczywiście poniesionej szkody – ubytku wartości pojazdu w związku z zaistniałą kolizją,

a w konsekwencji zasądzenie odszkodowania przekraczającego wysokość poniesionej szkody, co w odniesieniu do całokształtu materiału dowodowego nie było uzasadnione i stanowi kwotę nieadekwatną do wysokości poniesionej szkody;

b. art. 361 § 1 i 2 kc w zw. z art. 354 § 1 i 2 kc i art. 826 § 1 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy, a w konsekwencji uznanie, że koszt prywatnej wyceny rzeczoznawcy obejmującej kosztorys naprawy jest uzasadnionym wydatkiem pozostającym w związku ze szkodą, podczas gdy na podstawie zgromadzonego materiału faktycznego i dowodowego w niniejszej sprawie poniesienie kosztu prywatnej ekspertyzy nie sposób uznać za normalne następstwo wypadku, w wyniku którego powstała szkoda, ani za koszty niezbędne do dochodzenia wiarygodności przez poszkodowanego, albowiem poszkodowany sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym, a nadto powód składał wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w toku postępowania.

Ostatecznie pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez oddalenie powództwa o zapłatę w całości oraz zmianę zawartego w pkt 3 i 4 wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i orzeczenie w tym przedmiocie zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielenia przy uwzględnieniu zmiany rozstrzygnięcia zgodnie z wnioskami apelacji. Pozwany wniósł także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z należną opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powód wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów sądowych według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej została uznana częściowo za uzasadnioną.

Na wstępie czynionych rozważań należy wskazać, iż stosownie do art. 363 § 2 kc wysokość odszkodowania winna wyrównywać różnicę pomiędzy obecnym stanem majątkowym poszkodowanego, a tym stanem, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, tj. hipotetycznym. Ustalone odszkodowanie ma odpowiadać wartości szkody i jego wypłata nie może służyć wzbogaceniu poszkodowanego. Wybór sposobu odszkodowania poprzez domaganie się naprawienia szkody drogą przywrócenia stanu poprzedniego lub zapłaty świadczenia pieniężnego należy do poszkodowanego, gdyż ustawodawca wskazał alternatywnie dwa sposoby kompensowania szkody. Przepis art. 363 § 1 kc jedynie w dwóch sytuacjach ogranicza przyznane poszkodowanemu prawo wyboru sposobu naprawienia szkody, pozostawiając zobowiązanemu wyłącznie drogę zapłaty odszkodowania (art. 363 § 1 zdanie drugie). Po pierwsze, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu, jeżeli przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe. Takie przypadki mogą mieć miejsce, gdy świadczenie nie nadaje się do restytucji naturalnej (np. zniszczenie rzeczy unikatowej, uszczerbek w postaci utraconych korzyści lub krzywdy) albo jest ona niemożliwa z uwagi na obowiązujące przepisy prawne. Po drugie, jeżeli przywrócenie stanu poprzedniego pociągałoby za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego także ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Intencją ustawodawcy jest w tych przypadkach ochrona zobowiązanego przed konsekwencjami, które wykraczają poza konieczną kompensatę uszczerbku, za który ponosi odpowiedzialność. Skoro kompensata pieniężna jest zawsze możliwa, regulacja prawna nie zmusza zobowiązanego do restytucji naturalnej, jeżeli ta stanowiłaby dla niego zbyt dużą dolegliwość.

W niniejszej sprawie główna oś sporu koncentrowała się wokół możliwości dochodzenia kosztów naprawy pojazdu, w sytuacji jego zbycia w stanie uszkodzonym. Powód zdecydował się bowiem dochodzić tychże kosztów, mimo że przedmiotowy pojazd zbył nie decydując się uprzednio na naprawę pojazdu. Sąd Rejonowy przyjął, że w takiej sytuacji poszkodowanemu przysługuje prawo żądania naprawy rzeczy. Powyższy pogląd zakwestionowała strona podnosząc, iż właśnie w takim przypadku właściciel uszkodzonej rzeczy wyzbył się prawa wyboru sposobu odszkodowania. W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko to zasługuje na pełną aprobatę. Sprzedaż pojazdu przez poszkodowanego w stanie uszkodzonym, powoduje, że spełnia się przesłanka z art. 363 § 1 kc, gdyż przywrócenie stanu poprzedniego – czyli

naprawa pojazdu jest niemożliwa. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 361 § 2 kc należy przyjąć, że szkodą jest uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie majątku wskutek określonego zdarzenia. Ustalenie wysokości szkody w postaci straty wymaga porównania rzeczywistego stanu majątkowego poszkodowanego oraz stanu jaki by istniał, gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę. W rozpatrywanym stanie faktycznym należy zatem przyjąć, że po zbyciu auta nie można się już domagać naprawienia szkody w taki sposób w jaki żąda tego powód. Przypomnieć oczywiście należy stanowisko Sądu Najwyższego, na którym zresztą oparł swoje rozważania Sąd Rejonowy, że roszczenie o naprawienie szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody, a obowiązek zapłaty nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, sygn. akt III CZP 68/11). Jednak zdaniem Sądu Okręgowego nie da się zupełnie pominąć faktu, czy poszkodowany w konkretnych okolicznościach dokonałby naprawy oraz czy i jakim kosztem by to uczynił. Ma to związek z zasadą, że szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia, zaś obowiązkiem poszkodowanego jest dążenie do ograniczenia rozmiarów szkody. Skoro poszkodowany zbył nienaprawiony pojazd na rzecz osoby trzeciej, to utracił prawo żądania naprawienia szkody rozumianej jako koszt przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, gdyż nawet hipotetycznie wykluczona jest możliwość naprawienia pojazdu przez powoda. W ocenie Sądu Okręgowego, jeśli auto zostało sprzedane, to szkoda powinna zostać wyrażona i wykazana w inny sposób. W takiej sytuacji szkoda sprowadza się do różnicy pomiędzy uzyskaną ze sprzedaży ceną a tą, którą by uzyskał, gdyby przedmiotem sprzedaży był pojazd nieuszkodzony. W ten sposób uzyskane odszkodowanie nie doprowadziłoby ani do poszkodowania, ani do wzbogacenia powoda, a jednocześnie odzwierciedlałoby rzeczywisty uszczerbek majątkowy.

Wobec powyższego orzeczenie Sądu Rejonowego wymagało zmiany.

Przystępując do przedstawienia sposobu wyliczenia odszkodowania należnego powodowi należy wskazać, że w przedmiotowej sprawie według opinii biegłego wydanej w trakcie postępowania przed Sądem I instancji, szacowana wartość pojazdu przed szkodą powstałą na skutek zdarzenia z dnia 24 września 2013 roku wynosiła 9.500 zł. Sąd Odwoławczy w pełni podziela ustalenia biegłego w tym zakresie. Natomiast zgodnie z ustaleniami poczynionymi w trakcie postępowania przed Sądem I instancji, powód w dniu 12 grudnia 2013 roku sprzedał nienaprawiony pojazd za kwotę 5.000 zł. Zatem różnica między ustalaną przez biegłego wartością nieuszkodzonego pojazdu, a ceną sprzedaży uszkodzonego pojazdu wyniosła 4.500 zł. Powód jeszcze przed wszczęciem procesu otrzymał od pozwanego kwotę 2.797 zł., którą należy zaliczyć na poczet należnego odszkodowania, a dokładniej wyżej wymienionej różnicy. Zatem po odjęciu od sumy 4.500 zł kwoty 2.797 zł, pozostała należność wynosząca 1.703 zł. Nadto powód dochodził od strony pozwanej zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy w kwocie 80 zł. Sąd Odwoławczy podobnie jak Sąd I instancji, podzielił stanowisko orzecznictwa, zgodnie z którym odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Stanowisko takie wyrażono m.in. w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 maja 2004 roku, Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2005, Nr 7-8, poz. 117, str. 35.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy w myśl art. 386 § 1 kpc orzekł jak w punkcie I.1. wyroku. Odsetki ustawowe za opóźnienie od powyższej sumy zasądzono od dnia następującego po dniu wniesienia pozwu inicjującego niniejsze postępowanie, dzieląc w tym zakresie rozważania Sądu I instancji. W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w obu instancjach zapadło w oparciu o art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy zniósł wzajemnie koszty pomiędzy stronami, albowiem strony wygrały postępowanie w jednakowym procencie.